

TEXTRON KUPIŁ 63 FRANCUSKIE MYŚLIWCE DO „WALKI” Z F-22 I F-35

Należąca do koncernu Textron spółka Textron Airborne Solutions nabyła 63 myśliwce Dassault Mirage F1, części zamienne i 150 silników. Maszyny otrzymają radary AESA i systemy aktywnego zakłócania, które posłużą im do "walki" z samolotami typu F-22 i F-35 należącymi do USAF.

Textron planuje kolejne zakupy, aby utworzyć flotę co najmniej 150 maszyn wymaganą przez USAF. Amerykanie panują bowiem zatrudnić prywatnego wykonawcę do pełnienia funkcji „lotnictwa przeciwnika” (tzw. „red air” service) podczas szkolenia pilotów myśliwskich.

Textron Airborne Solutions jest marką młodą, bowiem utworzoną zaledwie w zeszłym roku przez koncern. Jest to jednak rebranding dobrze znanej marki ATAC (Airborne Tactical Advantage Company), która dysponowała niemal 30 samolotami bojowymi i była jedyną cywilną firmą dopuszczoną do treningów z pilotami słynnej szkoły pilotów US Navy Top Gun oraz z załogami F-22 Raptor należącymi do USAF.

Firma dysponowała niemal 30 sprowadzonymi z zagranicy samolotami bojowymi, które pełniły rolę przeciwnika podczas szkolnych walk powietrznych. W jej arsenale znajdowały się izraelskie F-21 Kfir, brytyjskie MK-58 Hawker Hunter oraz czeskie L-39 Albatros.



Jak podaje portal Flight Global, do tej floty 5 września 2017 roku dołączyły aż 63 naddźwiękowe myśliwce Dassault Mirage F1, należące wcześniej do francuskich sił powietrznych. Maszyny tego typu, opracowane w połowie lat 60. ubiegłego wieku, osiągają prędkość 2 Machów.

Samoloty mają być „unowocześnione” poprzez instalację nowoczesnych radarów AESA i systemów aktywnego zakłócania, co jest odpowiedzią na wymagania US Air Force w zakresie samolotów „agresorów” przeznaczonych do konkurowania z najnowszymi samolotami F-35 oraz F-22. Z oczywistych przyczyn wszystkie zakupione Mirage F1, które będą przeznaczone do lotów, otrzymają amerykańskie, cywilne rejestracje.

Czytaj też: [Polskie MiGi "agresorami" w USA?](#)

Łącznie w najbliższym czasie Textron Airborne Solutions planuje zwiększyć swoją flotę do ponad 150 samolotów, aby móc skutecznie starać się o kontrakt amerykańskiego lotnictwa dotyczący usług „Red Air”, czyli symulowanego przeciwnika (nazwa nawiązuje do tego, że w systemie NATO czerwone symbole na mapie oznaczają przeciwnika, a niebieskie własne jednostki).

Po zawieszeniu funkcjonowania co najmniej części jednostek „agresorów” USAF w związku z cięciami budżetowymi siły powietrzne zmuszone zostały do outsourcingu tych działań, korzystając z usług takich firm jak ATAC (dziś Textron Airborne Solutions) czy Draken International. O ile jednak ta ostatnia firma zdecydowała się na zakup samolotów posowieckich z demobilu krajów takich jak Polska (skąd pozyskano MiGi-21), czy produkowanych przez Czechy L-159 ALCA, to TAS zdecydował się na inną taktykę.

Koncepcja Textron Airborne Solution, to zakup maszyn z krajów zachodnich, które będą mogły być eksploatowane przez co najmniej dekadę z gwarancją dostaw części zamiennych, dokumentacji i wsparcia technicznego. Stąd wybór francuskich maszyn o dość wysokich osiągnięciach i wykorzystujących wiele stosowanych nadal komponentów. Mimo to, pewne wybrane elementy można pozyskać tylko z maszyn już wyprodukowanych, dlatego spośród 63 zakupionych Mirage F1 różnych wersji zaledwie około 40 będzie latać. Pozostałe maszyny będą sukcesywnie kanibalizowane. Dlatego w najbliższych miesiącach można spodziewać się kolejnych zakupów.

W styczniu przyszłego roku spodziewane jest rozpoznanie przez USAF postępowania na usługi ADAIR (Adversary Air) w wymiarze około 37 tys. godzin lotu o wartości szacowanej na 15 mld dolarów. Rozstrzygnięcie tego postępowania i podpisanie kontraktu zaplanowano na rok 2018.